P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 28 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 58

OSTRA WALKA Z HITLEROWCAMI W AUSTRII

Rząd wysłał do Grazu oddziały wojska, aby nie dopuścić do demonstracji narodowych-socjalistów.—Samoloty wojskowe krążyły nad miastem

WIEDEŃ, 27 lutego.

(PAT) Na dziś rano została zapowiedziana przez narodowych socjalistów w Grazu wielka demonstracja, w której mieli wziąć udział oprócz narodowych socjalistów w Grazu, również i mieszkańcy okolicznych miasteczek. Ze względu na wydany niedawno zakaz wszelkiego rodzaju manifestacyj, władze administracyjne zarządziły z jednej strony niezwłocznie wzmocnienie posterunków policji i żandarmerii, obsadzając nimi szosy, prowadzące do miasta. Z drugiej strony władze za pośrednictwem referatu do spraw narodowo - socjalistycznych w ramach Frontu Patriotycznego zawiadomiły zbierających się demonstrantów, iż zgodnie z wydanym zakazem manifestacji władze nie dopuszczą do niej. Równocześnie zarządzone zostało pogotowie garnizonu w Grazu oraz SKIEROWANO DO GRAZU JEDEN BATALION DYWIZJI ŻMOTORYZOWANEJ. Wskutek energicznej postawy władz planowana demonstracja nie odbyła się wcale i już w południe w mieście i okolicy zapanował spokój.

W związku z pewnym podnieceniem w kołach narodowo - socjalistycznych w Grazu, które są na ogół tam dość liczne, ma w tych dniach wyjechać do Grazu minister Seyss-Inquart, celem zbadania sytuacji na miejscu i wydania odpowiednich zarządzeń.

BERLIN, 27 lutego.

(PAT) Z Grazu donoszą o wydaniu przez władze austriackie nadzwyczajnych zarządzeń, CELEM PRZESZKODZENIA MANIFESTACJOM NARODOWO - SOCJALISTYCZNYM. W mieście i okolicach wystawiono w nocy z soboty na niedzielę posterunki wojskowe z karabinami maszynowymi. Ludność, przybywająca do Grazu, jest rewidowana na przedmieściach, SAMOLOTY WOJSKOWE KRĄŻĄ NAD MIASTEM. Spokój nigdzie nie został naruszony.

BERLIN, 27 lutego.

(PAT) „National Ztg." donosi z Wiednia, że burmistrz Grazu, Schmidt, który 24 bm. zawiesił na żądanie narodowych socjalistów flagę ze swastyką na ratuszu, rozpoczął zdrowotny urlop i ma nie wrócić na swoje stanowisko. Jednocześnie dziennik donosi bez komentarzy o zawieszeniu wyższych uczelni w Grazu.

BERLIN, 27 lutego.

(PAT) Redakcja wiedeńskiej „Nazional Ztg." donosi o wielkim wrażeniu, jakie wywołać miało w Salzburgu odwołanie przewódcy akademickiego „Freikorp". Zarzucono mu mianowicie zamiar przejścia z całym swym oddziałem do „Hitlerjugend" oraz branie udziału wraz ze swymi towarzyszami w manifestacjach narodowo - socjalistycznych.

Członkowie „Freikorpu" zwrócili się do zastępcy przewódcy austriackiej młodzieży związkowej, prof. Schiffera, z prośbą o pozostawienie Duerfelda na stanowisku, na co otrzymał odpowiedź, że nie może on cofnąć odwołania Duerfelda nawet w tym wypadku, gdyby większość studentów miała ustąpić wraz ze swym zwolnionym przewódcą.

BERLIN, 27 lutego.

(PAT) „Voelkischer Beobachter" ogłasza poufny list przewódcy legitymistów austriackich, barona Wiesnera, wysłany według „V. B." do jednego z urzędników wiedeńskiej izby pracy. List nosi datę 23 lutego i ma nastepujące brzmienie:

Na podstawie polecenia ze strony najwyższej mam zaszczyt prosić pana o nadesłanie do 1 marca rb. szczegółowo umotywowanej odpowiedzi piśmiennej na pytanie, jakie stanowisko zająłby pan na wypadek, gdyby J. K. M. w najbliższym czasie powrócił jako człowiek prywatny do Austrii. Należy przy tym naturalnie uwzględnić również wypadek, gdyby stało się to bez specjalnego zezwolenia rządu. Oczywiście przysługuje panu prawo, bez powoływania się na niniejsze, ściśle osobiste pismo, przedłożenia tego pytania osobom, które cieszą się pańskim zaufaniem i w razie potrzeby zasięgnięcia porady strony trzeciej.

List ten „Voelkischer Beobachter" uważa za ostatnią próbę legitymistów w obecnie wytworzonej nowej sytuacji w Austrii.

Bucharin, Rykow i Jagoda przed sądem

Nowy sensacyjny proces polityczny w Moskwie.—21 wybitnych dygnitarzy oskarżonych o szpiegostwo i sabotaż

Oskarżeni stoją również pod zarzutem otrucia Gorkiego

MOSKWA, 27 lutego.

(PAT) Dnia 2 marca przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR rozpocznie się olbrzymi proces polityczny. Na ławie podsądnych zasądzie 21 osób: Bucharin (b. naczelny redaktor „Izwiestii"), Rykow (b. komisarz łączności), Jagoda (szef G. P. U.), Krestinski (zastępca Litwinowa), Rakowski (b. ambasador), Rosenholc (b. komisarz handlu zagr.), Iwanow-Czernow (b. komisarz rolnictwa), Grinko (b. komisarz finansów), Zieliński, Bessonow, Ikramom, Chodzejew-Fajzylla, Szarangowicz, Zubarow, Bułanow, Lewin (lekarz, który podpisał autopsję Ordzonikidze), Pletnikow (lekarz profesor), Kozakow, Maksymow i Koriuczkow.

Wszyscy ci podsądni oskarżeni są o szpiegostwo, szkodnictwo, dywersję, teror, osłabienie siły wojennej ZSRR, prowokowanie wojny, defetyzm, dążenie do rozczłonkowania ZSRR, oderwanie od niego Ukrainy, Białorusi, republik środkowo-azjatyckich, Armenii, Azerbejdzeanu, pomorza na Dalekim Wschodzie, wreszcie o dążenie do obalenia socjalistycznego i społecznego ustroju ZSRR, a następnie restauracji kapitalizmu i władzy burżuazji. Poza tym stoją oni pod zarzutem otrucia Kujbyszewa (przewodniczącego Gosplanu). Mienżyńskiego i Gorkiego przy pomocy lekarzy Lewina, Kozakowa, Winogradowa i prof. Pletniowa.

Bucharin oskarżony jest poza tym, że w okresie rokowań o pokój brzeski wraz z Trockim i lewymi eserami organizował zamach na Lenina. Bucharin i Trocki dążyli do zerwania rokowań brzeskich, ażeby w ten sposób obalić rząd sowiecki i aresztować albo zabić Lenina, Stalina i Swierdłowa, by utworzyć nowy rząd, składający się z bucharinowców i lewych es-serów.

MOSKWA, 27 lutego.

(PAT) Z pośród oskarżonych w rozpoczynającym się dn. 2 marca procesie politycznym Rakowski jest b. ambasadorem ZSRR w Paryżu, Iwanow b. komisarzem przemysłu wodnego, Bessonow b. radcą ambasady sowieckiej w Berlinie.

Gen. Skwarczyński— szef O. Z. N. bawił w Wilnie

Wilno, 27 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym, po kilkudniowym pobycie, opuścił Wilno szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński.

Odjeżdżającego generała Skwarczyńskiego z małżonką żegnali na dworcu licznie zebrani przedstawiciele garnizonu wileńskiego z dowódcą O.K. gen. Olszyną-Wilczyńskim na czele, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim oraz delegacje organizacyj społecznych.

Podniesienie bandery na okręcie wojennym „Gryf"

Podniosła uroczystość w Hawrze

HAWRE, 27 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się podniesienie bandery wojennej Rzeczypospolitej na okręcie R. P. „Gryf", wykonanym w stoczniach A. Normanda w Hawrze. W zastępstwie ambasadora R. P. Łukasiewicza przybyli do Hawru sekretarz ambasady, Wierusz-Kowalski, i attache wojskowy przy ambasadzie R.P. w Paryżu, płk. Fyda. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele administracyjnych i wojskowych władz francuskich. Sekretarz ambasady, Wierusz-Kowalski, w imieniu ambasadora R. P. w Paryżu, oraz płk. Fyda, który w imieniu ministra spraw wojskowych przyjęli okręt, wygłosili przemówienia.

B. premier egipski pod zarzutem zdefraudowania 70 tysięcy funtów

Kair, 27 lutego.

(PAT) Rada ministrów uchwaliła zażądać od b. premiera mustafy An-Vachana paszy wyliczenia się z sumy 70 tysięcy funtów pieniędzy skarbowych, podniesionej przez niego w latach 1936—1937 za czasów swego premierostwa, na wydatki, związane z przeprowadzeniem traktatu anglo-egipskiego (w Kairze i Londynie) i konferencji kapitulacyjnej (w Montreux). Wielką sensację wywołało tłomaczenie się kół wardyjskich, że znaczna część tych pieniędzy została wydatkowana „na zabezpieczenie powodzenia".

Przed wizytą min. Becka w Rzymie

Rzym, 27 lutego.

Prasa włoska omawia obszernie w korespondencjach z Warszawy opinie polskich kół politycznych o zbliżającej się wizycie min. Becka w Rzymie oraz przytacza na naczelnych miejscach głosy prasy polskiej, poświęcone znaczeniu wizyty dla stosunków polsko-włoskich i międzynarodowej współpracy.

RZYM, 27 lutego.

(PAT) Dziś po południu w odległości 200 km. od oazy Kufra został odnaleziony przez ekspedycję ratunkową pod dowództwem marsz. Balbo zaginiony od środy samolot Marzottiego. Wszyscy członkowie załogi sa zdrowi i cali.

Ogłoszenie nowej konstytucji w Rumunii

Uroczystość w pałacu bukareszteńskim. — Mowa króla Karola

Bukareszt, *27 lutego.*

(PAT) Dziś w sali tronowej pałacu królewskiego odbyła się w obecności króla uroczystość ogłoszenia nowej konstytucji. Przy tym historycznym akcie asystował ks. Michał, rząd, generalicja, przedstawiciele trybunału kasacyjnego i rady ustawodawczej.

Premier, patriarcha Miron Cristea, odczytał sprawozdanie z wyników plebiscytu. **4.297.581 głosów padło za konstytucją, tylko 5.483 przeciw. Premier przedstawia wobec tego królowi nową konstytucję dla ogłoszenia jej mocy obowiązującej w kraju.**

Po tym oświadczeniu premier i członkowie rządu składają przysięgę na nową konstytucję, po czym zabiera głos król Karol.

„Nowa konstytucja — oświadcza król — wypływa z konieczności narodowej. Długo w swym własnym sumieniu rozważałem zagadnienia nowej konstytucji. Również moi doradcy, którzy wraz z moim ojcem, królem Ferdynandem, stworzyli Rumunię, zastanawiali się nad tą sprawą. Zapytaliśmy obywateli naszego kraju, którzy zatwierdzili z wielkim entuzjazmem nową konstytucję. Napełniło to me serce wielką radością. **Ja sam, jako monarcha, jestem pierwszym, którego konstytucja wiąże i będę jej pierwszym strażnikiem dla dobra narodu rumuńskiego".**

Premier patriarcha Miron Cristea oświadczył w odpowiedzi na mowę królewską.

„Ogłoszenie nowej konstytucji przypomina święto chrześcijańskie Zmartwychwstania, które przynosi nam pokój, miłość i zgodę.

Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych w sprawie plebiscytu wskazuje, że we wszystkich okręgach, a zwłaszcza w Transylwanii, głosowanie odbyło się w nastroju świątecznym. Ludność szła do biur plebiscytowych przy dźwiękach muzyki i ze łzami wzruszenia w oczach.

Obywatele zrozumieli, że nowa konstytucja prowadzi kraj przez spokój, ład i pracę ku dobrobytowi. W dzisiejszej chwili historycznej należy podkreślić, iż naród rumuński, doceniając znaczenie bohaterskiej decyzji króla, zatwierdził nową konstytucję prawie jednomyślnie, t. zn. większością 99.87 procent głosów. Naród rumuński okazał całemu światu, że zasady nowej konstytucji przyjmuje całym sercem i duszą. **Naród rumuński objawił swą wolę nie pośrednio przez posłów w parlamencie. Prawie całkowita jednomyślność wyrażona została w plebiscycie, który jest najbardziej demokratyczną formą wyrażenia woli ludu, przez plebiscyt została zdławiona hydra wyborcza, która wprowadzała rozdarcie wewnątrz kraju.** Zamiast starć wyborczych, morderstw na tle agitacji wyborczej — Rumunia będzie miała teraz spokój i porządek. Wasza Królewska Mość może być dumna, iż zrozumiała tak głęboko ducha narodu rumuńskiego, dając krajowi nową konstytucję.

Premier złożył w zakończeniu królowi hołd i uznanie całego narodu i wezwał wszystkich obywateli do konstruktywnej pracy, aby przywrócić synom Rumunii narodowej i łacińskiej ich miejsce i prawa materialne, w myśl dziedzictwa historycznego.

Król Karol zabrał jeszcze raz głos, aby odpowiedzieć na mowę premiera:

„Nowa konstytucja — oświadczył król — jest przyjęta przez wszystkich obywateli w pełnym poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń. Na tej podstawie zdecydowany jestem budować z pomocą wszystkich. Prawom, które przyznane zostały jednostkom, odpowiadają obowiązki obywateli, a najważniejszym z nich jest praca bez wytchnienia dla dobra kraju. Pójdę tą drogą, aby ugruntować znaczenie pracy i uczciwości w sprawach publicznych.

Olbrzymia liczba głosujących umocniła we mnie przekonanie, że spełniłem życzenie całego narodu, uwalniając życie publiczne od wąskich interesów partyjnych i kierując je na drogę rzeczywistych potrzeb wspólnoty rumuńskiej. **Włościanie, robotnicy i pracownicy umysłowi będą reprezentowani w parlamencie w swych działach pracy. Będą oni mogli przemawiać w obronie swych interesów.** Ten, kto pracuje i wytwarza, będzie mógł zabierać głos w sprawach publicznych. Jako strażnik najwyższy interesów narodowych będę czuwał nad tym, aby nowe zasady życia kraju były nienaruszone. Dzień ogłoszenia nowej konstytucji otwiera szeroko wrota dla postępu i uspokojenia kraju. Jest to dzień radości dla wszystkich.

W zakończeniu król podziękował wszystkim, którzy współpracowali z nim nad dziełem zjednoczenia narodowego, i wzniósł okrzyk na cześć Rumunii, podchwycony z entuzjazmem przez obecnych.

Po tej uroczystości Nuncjusz Apostolski w Bukareszcie w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył królowi powinszowania z powodu ogłoszenia nowej konstytucji.

Akademia ku czci Andrzeja Struga

Warszawa, 27 lutego.

Dziś w południe w Teatrze Narodowym odbyła się uroczysta akademia ku czci Andrzeja Struga, urządzona staraniem oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich.

Na uroczystość przybyli: wdowa po znakomitym pisarzu, przedstawiciele instytucyj i organizacyj literackich i społecznych, świata sztuki i pracy. (PAT).

Dircksen — ambasadorem Rzeszy w Rzymie

Berlin, 27 lutego.

(PAT) Według wiadomości pochodzących z kół dobrze poinformowanych stanowisko ambasadora Rzeszy w Rzymie objąć ma ambasador Dircksen, dotychczasowy ambasador w Tokio.

Zwycięstwo rządu Chautemps w Izbie

Uzyskał on 440 głosów.—Echa wielkiej dyskusji nad polityką zagraniczną

PARYŻ, 27 lutego.

(PAT) Debata nad polityką zagraniczną dała rządowi większość liczniejszą nawet, niż mówiły to kuluarowe optymistyczne obliczenia przed głosowaniem. Na ogół bowiem w kuluarach spodziewano się około 400 głosów za votum zaufania, gdy rząd uzyskał aż 440. Zarówno oklaski, jakie zbierał min. Delbos, a w szczególności premier Chautemps, jak i głosy, które padły za votum zaufania zarysowują, jak wskazują w kuluarach parlamentarnych, najbliższą większość rządową. Poza bowiem grupami frontu ludowego głosowało za rządem kilka grup centrowych, a w tym większa część stronnictwa t. zw. Alliance Democratique, na której czele stoją b. prem. Flandin i b. min. Reynaud. Większość tego stronnictwa, która uważa za swego wodza b. min. Reynaud, głosowała jednomyślnie za rządem, gdy grupa zbliżona do b. prem. Flandin wstrzymała się od głosu, tak jak wszystkie grupy opozycji prawicowej, z której tylko dwóch deputowanych paryskich głosowało przeciw.

Triumfatorem całej debaty był min. Reynaud, który apelował do poczucia siły Francji i starał się przekonać izbę o tym, że Francja posiada daleko większy kredyt i rozporządza większymi siłami, aniżeli sobie z tego zdają sprawę sami Francuzi.

Przemówienie b. min. Reynaud, który wskazywał, że Francja może polegać na swoich sojusznikach oraz który przypomniał olbrzymie wyniki osiągnięte przez Francję w czasie wojny światowej, przytaczając, że Francja tę wojnę rozpoczęła zaledwie z 300 samolotami, a gdy skończyła ją, posiadała 30.000 samolotów i dzięki wysiłkom wewnętrznym zdobyła się na rozwinięcie olbrzymiej i zwycięskiej siły przyjętej zostało przez całą izbę z entuzjazmem.

Aczkolwiek grupa Alliance Democratique znajduje sę nie tylko poza nawiasem większości rządowej, ale należy właściwie do opozycji dep. Reunaud zebrał za swe przemówienie oklaski całej izby.

Zbrodnia w kościele w Luboniu pod Poznaniem

47-letni Nowak zastrzelił księdza w chwili gdy wstępował na ambonę

POZNAŃ, 27 lutego.

(PAT) W niedzielę przed południem został zamordowany w Luboniu, pod Poznaniem, w tamtejszym kościele miejscowy proboszcz, ks. Streich.

Przebieg morderstwa był następujący. W chwili, gdy ks. Streich po Mszy Św., odprawionej dla dzieci, wstępował na ambonę, padł nagle strzał, który ugodził księdza w prawą skroń, kładąc go trupem na miejscu.

Sprawcę zbrodni ujęto. Jest nim 47-letni Wawrzyn Nowak. Władze prowadzą dochodzenie, którego szczegóły nie mogą być tymczasem ujawnione.

Nowa ustawa o cudzoziemcach w Austrii

Na pobyt ponad 6 miesięcy należy uzyskać specjalne zezwolenie

Wiedeń, 27 lutego.

Rada związkowa uchwaliła jednomyślnie w drugim czytaniu nową ustawę, wprowadzającą specjalne zezwolenia pobytu dla cudzoziemców. W myśl ustawy o **takie zezwolenie ubiegać się musi każdy cudzoziemiec, który zamierza zabawić na terenie Austrii więcej niż 6 miesięcy.** W znacznej liczbie wypadków przepis ten odnosi się także do obywateli państw obcych bez względu na czas zamierzonego pobytu (nawet poniżej 6 miesięcy). Właściwe władze administracyjne (w samym Wiedniu — burmistrz) mogą nadawać i odbierać zezwolenia bez obowiązku motywowania postanowienia. Przewidziana jest także kategoria zezwoleń, wydawanych z wyraźnym zastrzeżeniem, że mogą one być cofnięte każdej chwili. Obywatele państw obcych, przekraczający przepisy ustawy, mogą być deportowani i pozbawieni prawa ponownego przybycia do Austrii na okres trzech lat.

Według wiarygodnych informacji na skutek ustawy o cudzoziemcach, która ma niedługo wejść w życie, dotkniętych będzie około tysiąca Żydów. Na mocy ustawy zmuszeni będą ubiegać się o specjalne zezwolenia pobytu obywatele państw obcych, którzy zamieszkali w Austrii po dniu 1 stycznia 1933 roku.

Burzliwe zebranie związku lekarzy w Warszawie

Endecy zgłosili wniosek o wprowadzenie „numerus nullus" dla Żydów na wydziałach lekarskich

Warszawa, 27 lutego.

W dniu dzisiejszym odbyło się ogólne zebranie warszawskiego obwodu Związku Lekarzy Państwa Polskiego, w którym przeważają wpływy endecko-oenerowskie.

Na zebranie to przybyła nieliczna grupa lekarzy Żydów z prezesem drem J. Milejkowskim.

Przebieg obrad był bardzo burzliwy. Między innymi zgłoszony został przez endeków wniosek o wprowadzenie numerus nullus dla Żydów na wydziałach lekarskich uniwersytetów polskich.

Przeciw temu wnioskowi zaprotestowali lekarze-Żydzi, oświadczając, iż w dalszych obradach udziału nie wezmą.

Nagroda Wiadomości Literackich

Warszawa, 27 lutego.

(PAT) Nagrodę tygodnika „Wiadomości Literackie" za najwybitniejszą książkę 1937 r. jury zebrane w dniu 26 b. m. przyznało p. Jeremiemu Wasiutyńskiemu za monografię p. t. „Kopernik". Trzynastu członków jury w osobach: prof. Brucknera, Dąbrowskiej, Hulki - Laskowskiego, Iłłakowiczówny, Iwaszkiewicza, Jasnorzewskiej, prof. Krzyżanowskiego, Kuncewiczowej, Nowaczyńskiego, Parandowskiego, Słonimskiego, Tuwima i Wittlina zgłosiło do nagrody 15 książek. Po szeregu głosowań eliminacyjnych, w ostatecznym rezultacie nagrodę jury uzyskał „Kopernik" Wasiutyńskiego (6 głosów: Iłłakowiczówny, Iwaszkiewicza, prof. Krzyżanowskiego, Parandowskiego, Tuwima i Wittlina), przeciwko „Marysieńce Sobieskiej" Tadeusza Żeleńskiego (Boya) (dwa głosy: Nowaczyńskiego i Słonimskiego).

Nagroda wynosi 2.000 złotych.

Nagrodę im. czytelników „Wiadomości Literackich" w wysokości zł. 500 uzyskała „Marysieńka" — Żeleńskiego (Boya).

KRONIKA

Luty **28** Poniedziałek

Dziś Romana
Jutro Albina

Wschód słońca	6.25
Zachód słońca	17.11
Wschód księżyca	5.12
Zachód księżyca	14.52
Długość dnia	10.31
Przybyło dnia	2.52

Krótkie wiadomości

ROBOTY INWESTYCYJNE W ŁODZI rozpocząć się mają w drugiej połowie marca. W związku z tym w bieżącym tygodniu udaje się do Warszawy prez. Godlewski, który przeprowadzi w Funduszu Pracy rozmowy na temat przydziału kredytów. Dotychczas przyznane sumy uznane zostały za niewystarczające.

* * *

ZEZNANIA O AKUMULOWANYM PODATKU dochodowym winni złożyć wszyscy pracownicy, którzy poza stałą pensją otrzymują dodatkowe wynagrodzenia w zmiennej wysokości, względnie otrzymali w ciągu ub. roku jednorazową gratyfikację, albo też pobierają pensje od dwóch pracodawców. W razie stwierdzenia różnicy w podatku — musi ona być zapłacona w dwóch ratach — pierwsza do dnia 15 kwietnia.

* * *

LUSTRACJA SANITARNA zakładów fryzjerskich przeprowadzona będzie ponownie w bieżącym tygodniu. Po za zbadaniem stanu zakładów, czystości narzędzi i t. p., komisja zbada czy wszyscy pracownicy fryzjerscy, w myśl obowiązujących przepisów, poddali się badaniom lekarskim.

* * *

BUDOWA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ im. Marszałka Piłsudskiego przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika rozpocznie się, w razie sprzyjających warunków atmosferycznych już w bieżącym tygodniu. Pragnieniem komitetu budowy jest, aby kamień węgielny położony został w dniu 19 marca t. j. w dniu imienin zmarłego Wodza Narodu, zaś doprowadzenie budowy pod dach — w dniu 6 sierpnia t. j. w rocznicę wymarszu Kadrówki.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź—Miasto II urzęduje dziś, 28 b. m. od godz. 8 rano w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy nie dopełnili jeszcze tego obowiązku, a otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

Zjazd tow. pomocy
Polonii Zagranicznej

Wczoraj odbył się w Łodzi, w sali konferencyjnej zarządu miejskiego, okręgowy zjazd towarzystwa pomocy Polonii Zagranicznej. Zjazdowi przewodniczył nacz. Chwalbiński.

Dłuższy referat na temat organizacji towarzystwa wygłosił wiceprez. Pączek. Wskazał on również m. in., że narody europejskie należy podzielić na „syte" oraz „głodne" jeśli chodzi o posiadanie kolonii. Polska zaliczana jest do krajów głodnych. Zagadnienie kolonialne łączy się ściśle ze sprawą emigracji, ta zaś, z koniecznością utrzymania stałego kontaktu z Polakami, zamieszkałymi po za granicami kraju.

Po referacie zgłoszono wniosek, aby nazwa towarzystwa została zmieniona na „Towarzystwo współpracy z Polakami z zagranicy". Wniosek ten postanowiono przesłać do zarządu głównego w Warszawie.

Z kolei dokonano wyboru władz towarzystwa. Do zarządu okręgowego wybrani zostali gen. Maciszewski, komendant Elzesser-Niedzielski, wiceprez. Pączek, nacz. Waltratus, dyr. Wolczyński, adw. Pawłowski i in. (i).

Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Sz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Krwawa masakra na zabawie

przy ul. Mackiewicza Nr. 7. — Walka pomiędzy gośćmi na noże i kastety. — Padły również strzały z rewolweru

Jedna osoba zabita, kilka ciężko rannych

W nocy z soboty na niedzielę w szkole powszechnej nr. 55 przy ul. Mackiewicza 7 na Bałutach odbywała się zabawa taneczna, urządzona przez koło rodzicielskie i kierownictwo tej szkoły. Zabawa zakończyła się

OGÓLNĄ MASAKRĄ,

podczas której zabita została jedna osoba, a kilka ciężko rannych.

Do szkoły przy ulicy Mackiewicza przybyło kilkaset osób. Ochocza zabawa, połączona z sutą libacją, przeciągnęła się do godzin rannych. Około godz. 1-ej w nocy w szkole zjawiła się większa grupa osób, które przybyły tu wprost z zabawy, odbywającej się przy ul. Skarbowej.

Nad ranem, gdy większość biesiadników była podchmielona, między jednym z przybyłych—24-letnim Henrykiem Turkiem (Marcina 16) — a gościem zabawy szkolnej

DOSZŁO DO SPRZECZKI PODCZAS TAŃCA.

Sprzeczka przerodziła się szybko w bójkę. Większość gości podzieliła się na dwa wrogie obozy, które rozpoczęły walkę. W ruch poszły noże, kastety, gazrurki i bagnety. Bijatyka przeniosła się z sali do holu szkolnego, a następnie na dziedziniec.

Walczący poczęli demolować urządzenia szkolne, wyrywając nogi z krzeseł, drzwi, okładając się nimi wzajemnie. Ktoś wydobył rewolwer i zaczął strzelać.

NA ZIEMI LEŻAŁO JUŻ KILKU RANNYCH,

a mimo to zapalczywość walczących nie słabła.

Dopiero przybycie zaalarmowanej policji położyło kres tej masakrze.

Na miejsce przybył również komendant, insp. Elzesser-Niedzielski, w towarzystwie naczelnika wydziału śledczego, Polaka, i kierownika I. brygady, komisarza Kowalczyka.

Przedstawiciele władz przeprowadzili szczegółowe dochodzenie, sprowadzając wszystkich uczestników masakry z powrotem do gmachu szkolnego. Ogółem na miejscu

ZASTANO 405 OSÓB, W TYM 189 KOBIET.

W odległości kilkudziesięciu metrów od gmachu szkolnego znaleziono zwłoki 24-letniego Henryka Turka.

Na dziedzińcu szkolnym natrafiono na drugą ofiarę potwornej masakry — Stanisława Murowańskiego (Jana 20). Miał on wypłynięte jelita i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala w Radogoszczu.

Tuż przed holem leżał w kałuży krwi Bronisław Cywiński (Szopena 13), pokłuty nożami, obok niego Jan Filipiak (Krzyżowa 13), któremu podczas masakry przestrzelono na wylot udo.

Ponadto kilkanaście osób odniosło mniej lub więcej poważne obrażenia ciała. Pomocy udzielili im lekarze pogotowia ratunkowego, przewożąc cięższej rannych do szpitala, a lżej rannych do domów.

Na miejsce wezwano również policję kobiecą, przy pomocy której przystąpiono z miejsca do szczegółowych rewizyj osobistych.

U kilkudziesięciu osób znaleziono

NOŻE SPRĘŻYNOWE I REWOLWERY

na które właściciele ich nie mieli zezwolenia, gazrurki itd.

Sensacyjne wyniki dała również rewizja, dokonana w gmachu szkolnym. Znaleziono bowiem w sali, gdzie odbywała się libacja, kilkaset butelek po wódce, a po kątach porzucone kastety, noże, bagnety, łomy żelazne itd.

27 osób przewieziono do aresztu przy wydziale śledczym.

Gmach szkoły powszechnej, wzniesionej niedawno przez Zarząd Miejski znacznym kosztem, przedstawia obraz zniszczenia. Większość urządzeń została bowiem zdemolowana, szyby wybite, meble potrzaskane.

Jak ustalono, zabawa ta urządzona została przez kierownictwo szkoły i koło rodzicielskie

BEZ ZEZWOLENIA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH,

jak również bez wiedzy inspektoratu szkolnego. Sprzedaż alkoholu odbywała się na zabawie bez zezwolenia władz akcyzowych.

Masakra na zabawie, urządzonej w gmchu szkolnym, odbiła się głośnym echem w całym mieście, budząc zrozumiałe wrażenie. W dniu dzisiejszym spodziewane są odpowiednie zarządzenia władz szkolnych w związku z tym wypadkiem. (kg)

Wojewódzki związek lekarzy
utworzony będzie w Łodzi

W dniu 15 marca upływa termin prac komisji likwidacyjnej związku lekarzy w Łodzi. Do tego czasu muszą być już zorganizowane dwa odrębne związki lekarskie, jeden oparty na zasadach powszechności, drugi zaś na „paragrafie aryjskim".

Związek rasistowski już został powołany do życia i zalegalizowany. Związek powszechny natomiast znajduje się jeszcze w stadium organizacji, ponieważ będzie on miał charakter ogólnokrajowy.

Jak się dowiadujemy, że względu na to, że legalizacja ogólnopolskiego związku powszechnego lekarzy potrwać musi jeszcze dość długo, w bieżącym tygodniu zgłoszony ma być do legalizacji w Łodzi, tymczasowo, **wojewódzki związek lekarzy z siedzibą w Łodzi. Po utworzeniu ogólnopolskiego związku — wojewódzkie zrzeszenie zamienione zostanie na oddział okręgowy. (i).**

Zwłoki mężczyzny na torze kolejowym
Samobójstwo nerwowo-chorego

Wczoraj około godz. 2.30 po południu dróżnik kolejowy znalazł na torze w pobliżu przejazdu kolejowego na ulicy Srebrzyńskiej smasakrowane zwłoki starszego mężczyzny.

O odkryciu swym powiadomił władze kolejowe i policję. Wszczęto dochodzenie i ustalono, że tragicznie zmarłym jest 57-letni Walenty Wojciechowski, emerytowany urzędnik zarządu miejskiego w Łodzi, zam. przy ul. Wólczańskiej 165 .

Zwłoki przewieziono do prosektorium. Jak zdołano ustalić, Wojciechowski rzucił się pod pociąg. Do samobójstwa pchnęła go choroba nerwowa.

* * *

Dziwnym zbiegiem okoliczności po upływie niespełna pół godziny lekarz pogotowia ratunkowego wezwany został do drugiego zamachu samobójczego, popełnionego przez mężczyznę o tym samym nazwisku.

Desperat nazywa się Stanisław Wojciechowski, ma lat 29 i mieszka przy ul. Szpitalnej 16. Przeciął on sobie brzytwą żyły u obu rąk. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Powodów desperackiego kroku nie ustalono, jak również nie stwierdzono narazie, czy Stanisław Wojciechowski jest krewnym tragicznie zmarłego Walentego Wojciechowskiego i czy pomiędzy obydwoma wypadkami zachodzi jakiś związek. (gr).

Pogrzeb ofiary katastrofy w fabryce Lohrera
odbędzie się w dniu dzisiejszym

W dniu wczorajszym dokonana została sekcja zwłok Apolonii Rystowej, tragicznie zmarłej podczas katastrofy budowlanej w fabryce Lohrera przy ul. Hipotecznej. Pogrzeb robotnicy odbędzie się w dniu dzisiejszym z kaplicy prosektorium na cmnetarz na Mani.

Firma zatrudnić miała dziś robotników przy usuwaniu gruzów, jednak wobec zapowiedzianego na godz. 14.30 pogrzebu ś. p. Rystowej prace zostaną odłożone do dnia jutrzejszego i robotnicy wezmą gremialny udział w odprowadzeniu zwłok swej towarzyszki pracy na miejsce wiecznego spoczynku.

Nasz reporter zanotował:

W dniu wczorajszym w godzinach rannych targnął się na życie 24-letni Władysław Indrys zam. przy ul. Orkana 7.

Indrys zażył w bramie domu przy ul. Orkana 9 kwasu octowego.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

* * *

W dniu wczorajszym na ul. Radwańskiej przed domem nr. 53 kilku przechodniów zauważyło na chodniku leżącego bez przytomności mężczyznę w wieku około lat 50.

Do nieprzytomnego wezwano lekarza pogotowia Czerwonego Krzyża, który stwierdził silne zatrucie denaturatem.

Ofiarę szkodliwego nałogu odwieziono do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim.

* * *

Na ul. Jagiellońskiej pobity został w dniu wczorajszym 27-letni Feliks Ugrzelik zam. przy ul. Jasnowieckiej 3.

Urzędnik został napadnięty przez dwóch wyrostków, którzy zażądali od niego pieniędzy na papierosy. Gdy im odmówił rzucili się na niego zadając mu szereg ciosów tępym narzędziem i nożem.

Jak amerykanki dbają o urodę

Gdy elegancka pani wybiera się na „cocktail-party". — Twarz i figura zadają kłam paszportowi

„Salony piękności" to współczesne laboratoria czarnoksiężników

New York, w lutym

W żadnym kraju świata nie wydają kobiety tylu pieniędzy na środki kosmetyczne i salony piękności, co w Stanach Zjednoczonych. Można bez przesady powiedzieć, że na każdym odcinku ulicy amerykańskiej miasta znajduje się t. zw. **„drugstore".** „Drugstore" — znaczy dosłownie „skład drogeryjny", ale określenia tego bynajmniej nie należy brać dosłownie. Jest to bowiem zupełnie specyficzny typ przedsiębiorstwa amerykańskiego, gdzie nie tylko można nabyć urządzenia do łazienki, papierosy, termosy, budziki, słodycze, książki, ale gdzie także zasiada się przy barze, za którym skrzętna girl przyrządza apetyczne sandwiche, a mixer miesza cocktaile. Ale to wszystko nie przynosi właścicielom „drugstore'ów" takich dochodów, jak najważniejszy dział — kosmetyki, na które Amerykanka chętnie wydaje ostatni cent. Wyniką to z psychiki mieszkańców Nowego Świata, których dewizą jest, że o powodzenie swoje musi każdy walczyć, a jednym z ważniejszych czynników powodzenia jest dobry wygląd. Przy staraniu o pracę, przy zabiegach o awans, przy konkurach — trzeba się podobać. A więc — należv dbać o swoją urodę.

Salon piękności w samochodzie

Podobnie jak „drug-stores" typowymi dla obrazu wielkich miast amerykańskich są także t. zw. **„beauty-parlors",** które wyrastają jak grzyby po deszczu, coraz nowe i liczniejsze. Wedle prowizorycznych obliczeń jest w Stanach Zjednoczonych obecnie przeszło 65.000 takich „salonów piękności", w których zatrudnia się conajmniej trzy osoby. (Liczba zwiększyłaby się niepomiernie, gdyby doliczyć mniejsze zakłady, obsługiwane tylko przez właścicielkę i jedną asystentkę). Niektóre z tych „beauty-parlor" są olbrzymimi zakładami, wyposażonymi w nadzwyczajne urządzenia, i zatrudniającymi po kilkadziesiąt, a niekiedy i ponad setkę osób personelu.

Właściciele tych salonów prześcigają się w pomysłach, ażeby wyprzedzić konkurencję i zyskać sobie większą klientelę. Jeden z wielkich zakładów w New Yorku zatrudnia stałą armię fryzjerek i masażystek, które na żądanie klientek udają się do nich do domu, aby „zrobić" je bezpośrednio przed „cocktail party", czy innego rodzaju przyjęciem. Jeden z salonów w Pittsburgu poszedł jeszcze dalej, urządzając „beauty-parlor" w samochodzie, odpowiednio urządzonym, i udającym się do klijentów na każde wezwanie. Można więc wyjść w szlafroku z swojej willi wprost do oczekującego na drodze salonu na kółkach.



Ta „maska gumowa" jest patentem jednego z amerykańskich zakładów urody, i służy dla ochrony przed zmarszczkami.

Sherry, kino i muzyka

W jednym z salonów w Filadelfii podaje się kobietom przed przystąpieniem do zabiegów szklaneczkę sherry. Napój ten ma podobno wywołać żywsze ciśnienie krwi, co znowu czyni skuteczniejszym działanie masaży, parówek, elektryzacji i t. d. Tak przynajmniej twierdzi lekarz, ordynujący w filadelfijskim zakładzie. Jak we wszystkim, co dzieje się w Ameryce, trudno postawić tu wyraźną granicę między powagą a bluffem. W każdym razie alkoholowe zabiegi są szczególnie mile widziane przez panie amerykańskie, i dlatego w „parlorach" kieliszki z napojami są rzeczą równie zwykłą, jak buteleczki z mleczkami, zmywaczami i t. d.

„Beauty-parlor" w Chicago ma dla swych klijentek atrakcję z całkiem innej kategorii: w poczekalni zainstalowane jest **małe kino.** W ten sposób nudne kwadranse czekania na swoją kolejkę skrócone są w miły, życzliwie przez gości witany, sposób.

Aby mężczyźni nie mogli narzekać, że płeć piękna traci bezpożytecznie godziny tylko dla zaspokojenia swojej próżności, właściciele wytwornego zakładu na 5-ej Avenue w New Yorku wprowadzili cykle odczytowe, odbywające się w poczekalniach, ogólnych salach i poszczególnych kabinach. Wybór wykładu należy do klijentki. Najpopularniejsze są konwersacyjne lekcje języków obcych. Istnieją także wykłady o muzyce, ilustrowane płytami gramofonowymi.

Oddziały dla mężczyzn i dzieci

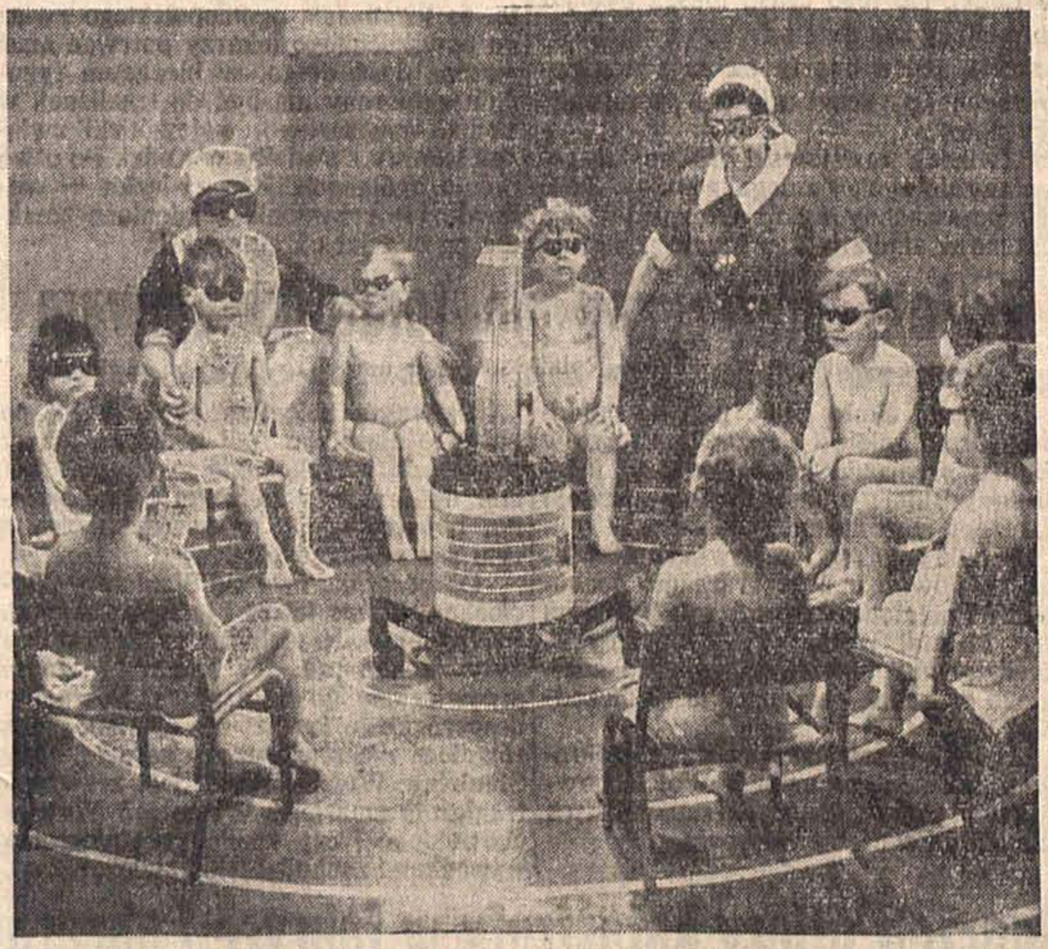
W ciągu kilku godzin mistrzowie i mistrzynie amerykańskiego „make-up'u" potrafią zupełnie przekształcić twarz, nadać jej nowy wyraz. Kobieta może tu wejść jako ognista brunetka, a wyjść jako łagodna blondynka, i odwrotnie. Wchodzi potulny kopciuszek, wychodzi zabójczy vamp. — Naogół, moda zakreśla zgóry aktualne kanony. Wiadomo więc, że brwi muszą być bardzo cienkie, i ulatujące jakby w stronę czoła, — rzęsy rzadkie, ale bardzo długie, — i t. d. i t. d. Nadmierne stosowanie się do przepisów mody wytworzyło pewien standard, który sprawiał, że wszystkie kobiety były zbyt podobne do siebie. Dlatego obecnie charakteryzację twarzy, linię sylwetki, indywidualizuje się, dostosowuje się do charakteru danej osoby.

„Beauty-parlory" mają swoich wrogów. W pewnym odłamie amerykańskiej prasy odbyła się ostatnio ożywiona kampania przeciw tym zakładom, które w przesadnej trosce o wygląd zewnętrzny igrają często ze zdrowiem swych klientów. Nie ulega wątpliwości, że Amerykanka dłużej zachowuje swój młodzieńczy wygląd, niż kobieta europejska. Czy jednak nie odbywa się to kosztem zdrowia? — wołają opozycjoniści. — A jak wygląda twarz pod maską kosmetyków?! — oskarżają.

Nie tylko młody wygląd zachowują nasze kobiety — odpowiadają zaatakowani — one są naprawdę młodsze, niż to mówi paszport. Istotnie, jest faktem, że kobieta amerykańska jest do późnego wieku energiczna i czynna. Żaden kraj nie zna takiej ilości starszych kobiet, zatrudnionych w przemyśle i handlu co Stany Zjednoczone. Zawdzięczają to one zresztą także w dużym stopniu sportom, które uprawiają intensywnie przez całe życie. Dlatego kobieta amerykańska, mimo licznych zastrzeżeń, może być ideałem dla kobiety europejskiej.

Warto zaznaczyć, że „beauty-parlory" posiadają także oddziały dla mężczyzn, które cieszą się powodzeniem. Oczywiście, mężczyźni nie regulują sobie brwi, ani nie przyklejają rzęs, ale dbają o czystą cerę, o linię itd. Jeden zaś z „beauty-parlorów" na Broadway'u wprowadził ostatnio — oddział dla dzieci. Oddział ten zdobył już dużą klientelę. Młode mamusie, oddając siebie w ręce „fabrykantek urody", chętnie powierzają na ten czas swe pociechy specjalistkom, zajmującym się dziećmi. Tylko w tym wypadku troska nie jest skierowana na urodę dzieci, lecz przede wszystkim na ich zdrowie.

..n. Hf.



W amerykańskim salonie kosmetycznym dzieci poddawane są zabiegom elektryzacyjnym.

Tragiczna miłość

„Król Edyp" — w wersji współczesnej

Znaną jest rzeczą, że Amerykan bardzo trudno jest wytrącić z równowagi i że niewiele jest wypadków, któreby mogłyby wywrzec na nich wrażenie. Do tych ostatnich należą zapewne krachy giełdowe i kłopoty gwiazd filmowych. A jednak w tych dniach rozeszła się wiadomość o tragedii rodzinej, która nawet zimnych Amerykan poruszyła do głębi. Oto w jednym z miasteczek w stanie Pensylwania rozegrała się tragedia, która bardzo przypomina dramat Sofoklesa p. t.: „Król Edyp".

47-letni kupiec Uilson Meese i jego o 30 lat młodsza narzeczona, piękna Nelii Nollis, doszli przed kilkoma tygodniami do wniosku, że ich wielomiesięczna idylla miłosna powinna być ukoronwana małżeństwem. To postanowienie stało się nieoczekiwanie przyczyną ich śmierci. Przypadek chciał, że jeden ze znajomych powiedział Ilsonowi, że jego narzeczona jest zupełnie do niego podobna. Wówczas Nilsonowi zaczęło się wydawać, że już ją kiedyś w życiu spotkał, nie mógł sobie jednak w żaden sposób przypomnieć, gdzie. Dręczące myśli nie dawały mu spokoju, aż wreszcie w pewnej chwili uświadomił sobie, że może ona być jego nieślubną córką, z którą matka zniknęła pewnego dnia, nie pozostawiając po sobie śladu.

Straszliwe to podejrzenie po zbadaniu okazało się prawdziwe. Wówczas zgnębiony Nilson udał się do mieszkania swej pięknej narzeczonej i córki zarazem, gdzie wyjawił jej tę straszną prawdę. Obydwoje byli tym nieszczęściem do tego stopnia dotknięci, że widzieli tylko jedno wyjście z tej ciężkiej sytuacji, a mianowicie samobójstwo. W kilka godzin później znaleziono ich w kałuży krwi, leżących obok siebie na dywanie. Ojciec i córka odebrali sobie życie samobójczymi strzałami z rewolwerów

Z dziejów wachlarza

Według starej legendy japońskiej jeden z potężnych cesarzy, widząc nietoperza, szybującego o zmierzchu, postanowił skonstruować przyrząd, który wywołałby miły powiew, przynoszący ulgę podczas skwarnego dnia. Taki miał być początek historii wachlarza, znanego w głębokiej starożytności, w Egipcie, Babilonii i w Persji znacznie wcześniej, niż w innych krajach ówczesnego świata.

Ale wachlarz egipski, babiloński czy perski posiadał zupełnie inną konstrukcję, niż w Chinach i Japonii. Przede wszystkim nie był on składany; sporządzano go z piór ptasich, najczęście pawich, osadzonych na wysokim drążku. Chińczycy już na 7000 lat przed Chrystusem znali wachlarz składany, używając jednocześnie wachlarza prostego, w formie deseczki lub arkusika pergaminu, rozpiętego na ramce z cieńkiego bambusu. Modę tę lansowała elegantka chińska Kan-Si z r. 6260 przed Chr.

Z czasem stał się wachlarz głównym i nieodłącznym atrybutem elegancji, przybierając coraz to inne formy; przystrajano go cennymi kamieniami i malowano w artystyczne wzory. Wiele starych kronik podaje opisy wachlarzy znakomitych dam, jak np. Anny Bretońskiej, żony Ludwika XII, lub Katarzyny Medycejskiej, która szczególnymi względami otaczała modę wachlarza i propagowała ją usilnie, zakładając nawet specjalne warsztaty dla wytwórców wachlarzy.

Z chwilą wkroczenia wachlarza do mody europejskiej, poczęto używać cieńkich listewek, pokrytych perłową masą lub drążków z kości słoniowych, inkrustowanych złotem czy srebrem albo cennymi kamieniami. Od XVI wieku, kiedy wachlarz zyskał sobie powszechne prawo obywatelstwa w modzie europejskiej, największe eleganiki uważały go za nieodłączny rekwizyt mody...

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
Śródmiejska 15.

Dziś o godz. o godz. 4-ej po południu po raz 58-my znakomita sztuka Z. Nowakowskiego — „Gałązka rozmarynu".

Jutro o godz. 7.30 wiecz. „Dr. Berghof przyjmuje od 2 do 4" St. Pollatschka i A. Marka.

TEATR KAMERALNY.
Cegielniana 27.

Dziś wyjątkowo o godz. 8-ej wiecz. a jutro i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. niezrównana komedia L. Verneuil'a „Azais" z gościnnym występem Kazimierza Junoszy - Stępowskiego.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wieczorem kapitalna komedia groteskowa Moliera „Figle Skapena" w inscenizacji Br. Dąbrowskiego.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 lutego 1938 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7,00 Muzyka (płyty) 7.0—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „Jak pracuje mózg" — pogadanka, wygłosi dr. Zofia Wojciechowska-Kozłowska (z Poznania). Muzyka (płyty). 11.40—11.57 Od warsztatu do warsztatu. — Przed objektywem fotografa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. — Fragment z „Lalki" Bolesława Prusa. 15.10—15.27 Śpiewa Michele Fleta (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie Wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

16.15—16.50 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Rozdzienia, Szopienic pod dyr. Kazimierza Rończa-Tomaszowskiego (z Katowic).

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Dzieje kredytu" — odczyt wygłosi prof. Adam Krzyżanowski (z Krakowa).

17.15—17.50 Muzyka kameralna. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce Tadeusz Lifan — wiolonczela, Józef Sobierajski — altówka

17.50—18.10 Korespondencja z Lathi. Pogadanka sportowa. Wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Audycja wymienna z Katowic.

18.40—18.55 Audycja literacka — Wiersze Kazimierza Wierzyńskiego — recytacja

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Audycja strzelecka.

19.30—19.50 „Dyskutujmy". „Kompromis w życiu".

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—20.45 Historia tańca (III audycja) „Ewalucja walca", audycja w oprac. Stanisława Głowackiego. Wykonawcy: Mała Orkiestra PR. pod dyr. dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.40 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Zapowiadalą speakerzy biorący udział w Wielkim Zimowym Konkursie Radiowym.

21.40—22.00 Nowości literackie — omówi Wacław Rogowicz.

22.00—22.50 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.10 LIPSK. „Zemsta nietoperza" — operetka J. Straussa.

20.10 BUDAPESZT. Koncert Beethovenowski. — Dyr. Mengelberg. W pr. m. in. Symfonia IX.

20.30 SZTOKHOLM. „Rigoletto" — opera Verdiego (akt II).

21.00 LONDYN Reg. Muzyka tan. z Ameryk.

21.00 RZYM. Wieczór oper.

21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.



Dnia 27 lutego zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Ernestyna z Jarocińskich Berlinerblau

Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym z domu przedpogrzebowego o godz. 1-ej popołudniu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Widmo trupów 12 narzeczonych

Tragiczne dzieje pięknej Francuzki, która przynosiła śmierć starającym się o jej rękę mężczyznom. — Feralna „13" dała jej upragnione szczęście

(z) Uniwersytet paryski zajęty jest w obecnej chwili badaniem kwestii, **w jakim stopniu przypadek wpływa na życie ludzkie.**

Pod tym względem wyjątkowo pouczające są dzieje pewnej Francuzki, Aimee Baudoin, która **straciła 12-tu narzeczonych.**

Po raz pierwszy Aimee Baudoin straciła narzeczonego w 1914 r. Zaręczyła się jako 17-letnia dziewczyna i ślub jej miał się odbyć w 1915 r. Tymczasem wybuchła wojna, **narzeczony poszedł na front i zginął.**

Umierając młody oficer wyraził życzenie, ażeby Aimee poślubiła jego brata.

Spełniając wolę zmarłego, Aimee Baudoin zaręczyła się z jego młodszym bratem, lecz i ten **zginął niebawem w okopach.**

Podczas wojny młoda Francuzka zaręczyła się jeszcze 4 razy **i za każdym razem narzeczeni jej ginęli na polu chwały.**

Aimee Baudoin wpadła w depresję psychiczną i poczęła unikać mężczyzn, ponieważ zdawało jej się, że **przynosi nieszczęście każdemu mężczyźnie, który** się do niej zbliża w poważnych zamiarach.

Aimee była jednak piękna i młoda i mężczyźni szukali jej towarzystwa. Po zawarciu pokoju Aimee poczęła wierzyć, że szczęście się jeszcze do niej uśmiechnie. Lecz i lata powojenne nie obeszły się z nią lepiej.

W okresie od 1919 do 1935 r. **Aimee Baudoin miała jeszcze 6 narzeczonych, którzy wszyscy umarli przed ślubem.**

Wówczas nabrawszy ostatecznego przekonania, że los sprzysiągł się przeciwko niej, młoda kobieta postanowiła zrezygnować z małżeńskiego szczęścia i aż do ostatniego czasu nie pozwalała żadnemu mężczyźnie zbliżyć się do siebie.

Niedawno Aimee Baudoin, która liczy już 39 lat, **zakochała się po raz trzynasty i powiedziała sobie, że ten trzynasty narzeczony musi zostać jej mężem.**

Według jej obliczeń okres pechowych lat skończył się i liczba 13 powinna przynieść jej szczęście. Narzeczony Aimee jest w tym samym wieku co ona; **zaręczyny ich odbyły się 13 listopada, a ślub wyznaczony został na 13 stycznia.**

Rozesłano 13 zaproszeń, a poza tym szczęśliwa narzeczona zamówiła **w jednym z hoteli w Cannes Nr. 13, w którym spędziła ze swym mężem 13 dni.**

Tym razem Aimee zwyciężyła los.

Dnia 27 lutego r. b. zmarła nasza zacna, nieodżałowana prezesowa „Przytuliska dla Sierot"

B. P.

Z JAROCIŃSKICH

Marcelowa Berlinerblau

która od pierwszej chwili założenia naszej instytucji z samozaparciem niestrudzenie kierowała nią.

Pamięć o drogiej Zmarłej nie zagaśnie w sercach naszych. Niech Jej ziemia lekką będzie!

ZARZĄD, PERSONEL I WYCHOWANKI „PRZYTULISKA".

Jak się żywią rośliny

Niezwykłe doświadczenia w Szwecji

Przy Szwedzkim Instytucie Rolniczym w Ultuna w pobliżu miasta uniwersyteckiego Upsala, powstał największy i najlepiej postawiony w Europie instytut do badań fizjologicznych roślin. Ostatnio skompletowano całkowicie wspaniałe i najbardziej nowoczesne urządzenia instytutu, który pracuje już nad doniosłym zagadnieniem, w jaki sposób rośliny czerpią pożywienie z ziemi i jak dokonywa się w nich przemiana substancyj nieorganicznych w organiczne.

Podstawą prowadzonych prac jest aparat, który śledzi proces rozwoju roślin. Aparat ten, pomysłu prof. Henryka Lundengarda, dyrektora Instytutu Rolniczego w Szwecji, wzbudził powszechne zainteresowanie i szereg krajów, m. in. Polska, Ameryka, W. Brytania i Holandia, wysłał swych ekspertów celem zapoznania się z konstrukcją i wynikami prac dokonanych przy zastosowaniu aparatu. Dzięki przyrządowi można metodą chemiczną określić skład ciał mineralnych, pobieranych przez rośliny z ziemi i sposób ich rozprowadzenia przez nie. Praca „chemicznego robota", jak nazwano aparat, oparta jest na zasadzie analizy spektralnej; przy pomocy galwanometru aparat rejestruje co 4 minuty wyniki badań, tak, iż w ciągu dnia wykonywa blisko 400 analiz. Zastosowanie metody analizy widmowej okazało się wyjątkowo pożyteczne przy badaniu stopnia użyźnienia niektórych gleb, daje bowiem bardzo szybkie wyniki.

Niezależnie od „robota chemicznego", wydział fizjologiczny Instytutu Rolniczego w Ultuna wyposażony jest wspaniale w różne najnowsze instrumenty i aparaty analityczne, dzięki którym badania naukowe dają świetne rezultaty.

Reklama dzieł sztuki w Ameryce

Nowy „artykuł" objęty propagandą reklamową

(z) Jedna z najsławniejszych akwarelistek amerykańskich, Jane Peterson oświadczyła, że artyści nie potrafią wystawiać siebie w korzystnym świetle i dlatego bardzo niewiele zarabiają.

Należałoby — zdaniem Jane Peterson — pomyśleć o tym, aby każdy zamożniejszy Amerykanin miał w swym mieszkaniu kilka dobrych obrazów.

Do urzeczywistnienia tego przyczynić się może tylko należyta propaganda. Dzieła sztuki są tanie, albowiem kupuje się je nie tylko na całe życie, ale i dla potomności. *Artyści winni zapoznać szeroką publiczność drogą ogłoszeń w prasie z reprodukcjami swych najnowszych obrazów.*

Pomysł ten, dość oryginalny nawet jak na stosunki amerykańskie, wydać się może europejczykom nieco niezwykły. W Ameryce sprawy wyglądają inaczej i dlatego niewątpliwie śmiały pomysł Jane Peterson niebawem będzie zrealizowany.

„Falangiści" kolportują ulotki

antyżydowskie w Łodzi

W dniu wczorajszym kolportowano na ulicach Łodzi ulotki antyżydowskie wydane przez „Falangę".

Na fali radiowej

UWAGA NOWI RADIOABONENCI.

1-go marca mija ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs lokalny od osób, które zarejestrowały się w jednym z Urzędów Pocztowych, jako nowi radioabonenci w dniach od 15 grudnia 1937 r. do 1 marca 1938 r.

Wszyscy radiosłuchacze, którzy zarejestrują się w tym okresie mogą nadesłać odpowiedź na pytanie konkursowe „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?", podając równocześnie następujące dane: imię, nazwisko, adres, zawód, numer karty rejestracyjnej, datę rejestracji.

Za najlepsze odpowiedzi przyznane będą radiosłuchaczom cenne nagrody w postaci: rowerów, aparatów fotograficznych, patefonów, platerów, kryształów, zegarków itp. Poza tym uczestnicy konkursu mogą zdobyć nagrodę Centrali Polskiego Radia, a mianowicie 1000 złotych. O zdobycie tej nagrody ubiegać się mogą radioabonenci wszystkich Rozgłośni, które urządziły podobne konkursy. Nie jest wykluczone, że nagroda pieniężna przypadnie w udziale radiosłuchaczowi łódzkiemu.

Odpowiedzi nadsyłać należy pocztą na adres Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia, ul. Radwańska 70, z zaznaczeniem „na konkurs radiowy".

Nieście pomoc najbiedniejszym



Zniesienie karencji dla piłkarzy

Gracze ligowi będą uczestniczyć w rozgrywkach o puchar Polski. — Dąb ma okazję awansu do ligi

Warszawa, 27 lutego.

W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obrady miały harmonijny przebieg i przeszły naogół bez zgrzytów. Dyskusja stała na wysokim poziomie, a krytyka utrzymana była przeważnie w tonie rzeczowym.

W niedzielę rozpatrzono szereg dalszych wniosków przedstawionych przez okręgi. Z ważniejszych wniosków odrzucono zbyt daleko idące wnioski okręgów kresowych.

Zaniechano projekt utworzenia t. zw. centralnego okręgu piłkarskiego na terenach centralnego okręgu przemysłowego.

Odrzucono także wniosek o połączenie okręgu lubelskiego z Wołyniem.

Wniosek ligi i okręgu poznańskiego, dotyczący zakazu rozgrywania przez jednego gracza zawodów o mistrzostwo w barwach dwuch klubów w ciągu tego samego roku został uchwalony, przy czym ustalono, że w razie przejścia zawodnika z jednego klubu do drugiego musi nastąpić conajmniej dwumiesięczna przerwa w rozgrywaniu przez niego zawodów o mistrzostwo.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o dopuszczenie do rozgrywek o wejście do ligi wicemistrzów z tych okręgów, liczących ponad 100 klubów. Praktycznie chodziło w tym wypadku o wicemistrzów Śląska, Warszawy i Lwowa. Wniosek ten nie uzyskał większości. Odrzucono również wniosek Śląska o dopuszczenie wicemistrza tego okręgu do rozgrywek o wejście do ligi.

Walne zebranie nie zgodziło się także na powiększenie liczby klubów ligowych do 12.

Walka o puchar Polski im. Pana Prezydenta R. P., jak ustalono, rozegrana będzie w przyszłości przy udziale graczy ligowych w reprezentacjach okręgowych. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia atrakcyjności tej imprezy.

Następnie przyjęto jednogłośnie wnioski wyszkoleniowe przedstawione przez zarząd.

Karencja została zniesiona.

Przed samym zakończeniem zebrania wypłynęła sprawa śląskiego „Dębu". Wniosek w tej sprawie, zgłoszony przez delegatów śląskich o reasumcję uchwały zeszłorocznego walnego zebrania, został odrzucony. Praktycznie zresztą przyjęcie takiej uchwały nie załatwiłoby zupełnie sprawy „Dębu". W odpowiedzi delegaci „Dębu" opuszczają demonstracyjnie salę, nie czekając na załatwienie wniosku, zgłoszonego w tej samej sprawie przez okręg krakowski.

Okręg krakowski wystąpił mianowicie z wnioskiem o **dopuszczenie „Dębu" do tegorocznych rozgrywek o wejście do ligi, ale tylko w tym wypadku, jeżeli klub ten zajmie przynajmniej trzecie miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu śląskiego. Praktycznie wniosek ten jest równoznaczny z wnioskiem okręgu śląskiego i, oczywiście, całkowicie załatwia tę nieszczęsną sprawę.**

Wniosek Krakowa został przez walne zebranie przyjęty. „Dąb" w ten sposób będzie miał możność uczestniczenia w rozgrywkach o wejście do ligi obok mistrza okręgu śląskiego.

Po wycofaniu szeregu wniosków mniejszej wagi przez okręgi przystąpiono do wyborów uzupełniających.

Na pierwszego wiceprezesa wybrano na miejsce płk. Żołędziowskiego, który zgłosił rezygnację, ppłk. Pichetę. Płk. Żołędziowski zgodził się objąć referat spraw zagranicznych. Zastępcą płk. Żołędziowskiego został p. Mallow. Sekretarzem wybrano p. Michałowskiego, zastępcą referenta wyszkoleniowego — p. Tadeusza Forysia, przewodniczącym wydziału spraw sędziowskich oraz czwartym wiceprezesem związku — kpt. Kaflińskiego, zastępcą przewodniczącego W. S. S. — p. Muszyńskiego. Poza tym do W. S. S. weszli pp. Sienkiewicz i Hasselbusch, do wydziału gier i dyscypliny wybrano ponownie wszystkich wylosowanych członków wydziału.

Delegatami na walne zebranie Z. Z. wybrano płk. Rudolfa z Warszawy i p. Konopkę z Łodzi.

Porażka Jędrzejowskiej

w finale turnieju w Beaulieu

BEAULIEU, 27 lutego.

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu Jędrzejowska poniosła pierwszą porażkę, przegrywając ze znakomitą angielską tenisistką Scriven w stosunku 7:5, 1:6, 3:6.

WIELKI SUKCES MARUSARZA W LAHTI

Polak zajmuje drugie miejsce w konkursie skoków



STANISŁAW MARUSARZ

Lahti, 27 lutego.

W niedzielę odbył się w Lahti konkurs skoków o mistrzostwo świata: otwarty i do kombinacji. Zawody te przyniosły triumf Norwegom, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca w konkursie. **Z narciarzy innych państw skandynawskich i kontynentu europejskiego groźni dla Norwegów okazali się tylko dwaj zawodnicy: Polak Stanisław Marusarz i Austriak Józef Bradl.**

Stanisław Marusarz uzyskał w pierwszej serii najdłuższe skoki 66 i 67 mtr. w pięknym stylu. Polskiemu narciarzowi publiczność urządziła gorącą owację. Austriak Bradl skoczył dwukrotnie po 65 mtr.

Z zawodników norweskich najpiękniejszy styl wykazał najmłodszy z braci Ruud Asbjoern klasyfikując się na pierwszym miejscu w konkursie skoków otwartych.

W skokach do kombinacji Hoffsbakken osiągnął 50 i 51 mtr. zajmując w ten sposób pierwsze miejsce i zdobywając mistrzostwo świata.

Marusarz dzięki swoim doskonałym skokom sklasyfikował się na drugim miejscu w konkursie skoków otwartych. Wynik ten jest oczywiście olbrzymim sukcesem Polaka, zwłaszcza, że konkurencja była niezwykle silna.

Wyniki konkursu skoków otwartych.

1) Asbjoern Ruud (Norwegia) nota 226.4, skoki 63.5 i 64, 2) St. Marusarz (Polska) nota 226.1, skoki 66 i 67, 3) Myhra (Norwegia) nota 225.0, skoki 66 i 64.5, 4) Józef Bradl (Austria) nota 221.4, skoki 65 i 65.5, 5) R. Andersen (Norwegia) nota 220.3, skoki 53 i 65.5, 6) Kongsgard (Norwegia), 7) Gulbrandsen (Norwegia), 8) Glock (Norwegia, 9) Tuiwohne n(Finlandia), 10) Iguro (Japonia).

Wyniki biegu złożoegno.

W kombinacji pierwsze miejsce i mistrzostwo świata zdobył Norweg Hoffsbakken, 2) Westoerg (Szwecja), 3) Vinjarengen (Norwegia), 4) Medjerson (Szwecja).

Z polskich narciarzy najlepszy wynik uzyskał mistrz Polski Mieczysław Wnuk, który sklasyfikował się na 21 miejscu.

Stanisław Marusarz zajął 25-te miejsce ze względu na bardzo odległe miejsce w biegu na 18 klm.

Trzeci z Polaków Wawrytko wycofał się naskutek odniesionej niedawno kontuzji.

Płk. Gebel nadal na czele P.Z.K.

Walne zebranie związku kolarskiego odbyło się w Warszawie

Warszawa, 27 lutego.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego. Obecni byli delegaci 7 okręgów. Przewodniczył obradom p. Szymski z Łodzi.

Dyskusja była dość burzliwa, przy czym ataki były głównie skierowane przeciwko wiceprezesowi administracyjnemu, p. Radwańskiemu. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium z tym, że komisja zbada jeszcze dodatkowo niektóre dowody.

Na zebraniu ustalono system tegorocznych mistrzostw Polski i okręgów.

Mistrzostwa szosowe okręgów odbędą się tylko w jednym wyścigu na 100 klm. przy starcie pojedyńczym na czas.

Mistrzostwa Polski na szosie odbędą się w trzech wyścigach, przy czym tytuł mistrza zdobędzie zawodnik, który uzyska najwięcej punktów. Pierwszy wyścig odbędzie się na dystansie 150 klm. przy starcie pojedyńczym na czas, drugi rozegrany zostanie na terenie górskim na 100 klm. przy starcie wspólnym, trzeci wyścig odbędzie się na terenie płaskim na dystansie 200 klm. przy starcie wspólnym.

Drużynowe mistrzostwa Polski na szosie rozegrane zostaną na dystansie 200 klm. Każda drużyna składać się będzie z 5 zawodników.

Mistrzostwa torowe Polski odbędą się w trzech lub czterech rozrywkach na różnych torach (Łódź, Kraków, Kalisz i ew. Warszawa).

W sprawie niezależnych kolarzy postanowiono odłożyć decyzję do maja. Do tego czasu wypowiedzą się w tej sprawie okręgi i kluby.

Prezesem nowego zarządu wybrano ponownie płk. Gebla, wiceprezesami zostali mjr. Porczyński, pp. Pobudejski i Pawlikowski. Sekretarzem został p. Jankowski, skarbnikiem — p. Bielawski, gospodarzem — p. Bursztynowicz. Kapitanem szosowym został p. Machaj. Kapitanem torowym — p. Lange. Kapitanem turystycznym — p. Kobus.

Nowi mistrzowie Warszawy w boksie

Rundstein przegrywa niespodziewanie z Komudą

Warszawa, 27 lutego.

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Warszawie trzydniowe zawody o mistrzostwo Warszawy w boksie. Finały przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Komuda (Polonia), który niespodziewanie pokonał mistrza Polski w tej wadze Rundsteina z Makabi.

W wadze koguciej: Możdżeński (P.Z.L.) pokonał Tworka (Okęcie). Tworek był lepszy technicznie, ale Możdżeński był bardziej agresywny.

W wadze piórkowej w najładniejszej walce wieczoru Czortek (Okęcie) pokonał Kowalskiego (P.Z.L.).

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz (Warszawianka) wygrał walkowerem, ponieważ lekarz nie dopuścił do walki Abramczyka (CWS).

W półśredniej: Janczak (Polonia) wygrał ze swoim kolegą klubowym Kosinowem.

W średniej: Ożarkowi (Orkan) przyznano zwycięstwo nad Miksem (PZL). Orzeczenie to krzywdzi Miksa.

W wadze półciężkiej: Łuka (Fort Bema) wygrał przez dyskwalifikację Ciążeli (CWS) w trzeciej rundzie za nieczystą walkę.

W ciężkiej: Dorota (Legia) odniósł łatwe zwycięstwo nad Garsteckim (Czechowice).

Reprezentacja Austrii przegrywa

z zagrzebskim Gradiańskim

Wiedeń, 27 lutego.

Rozegrany w Wiedniu wobec 10 tys. widzów mecz pomiędzy reprezentacją Austrii a drużyną Jugosłowiańskb „Gradjanski" zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny zagrzebskiej w stosunku 2:1 (1:1). Austriacy mieli jednak znaczną przewagę nie wykazaną cyfrowo.

Tryumf łyżwiarzy łódzkich

w mistrzostwach łyżwiarskich Polski klasy C.

Jest wyłącznie zasługą kierownictwa Łódzkiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, że, mimo zupełnie nie sprzyjających warunków, zdołano w ciągu soboty i niedzieli przeprowadzić na lodowisku helenowskim w Łodzi mistrzostwo Polski klasy C w jeździe figurowej.

Po kilkudniowym mrozie ociepliło się nagle i w dzień, ani w sobotę ani w niedzielę, nie było wogóle mowy o możliwości przeprowadzenia zawodów łyżwiarskich. Organizatorzy przeprowadzili więc jazdę szkolną w sobotę w późnych godzinach wieczornych, gdy stan lodu na to pozwolił. Dokończenie zawodów nastąpiło w niedzielę we wczesnych godzinach rannych. Dobrze się stało, gdyż już w południe nie było znów lodu.

Mistrzostwa miały przebieg bardzo interesujący i wykazały, że większość uczestniczących zawodników przygotowała się bardzo starannie. Szczególnie dobry trening widoczny był u zawodników śląskich, przybyłych licznie na mistrzostwa i łódzkich.

W konkurencji pań na czoło wysunęły się ślązaczki, zajmując pierwsze dwa miejsca i ustępując łodziankom trzy dalsze, a spychając warszawianki na miejsca dalsze.

W konkurencji panów pełny triumf odnieśli reprezentanci Łodzi, zajmując sześć pierwszych miejsc. Klasą dla siebie byli tu dwaj **bracia Sztencel**, przy czym Oleś wyprzedził Jerzego o 3 i pół punkta, zdobywając tytuł mistrzowski.

W konkurencji par przodującą pozycję zajęła para śląska, wykazując się znacznie lepszą jazdą od następnej pary łódzkiej.

Wyniki techniczne mistrzostw były następujące:

Wśród pań mistrzostwo zdobyła ślązaczka **Szczepańska Zofia (Śl. T. Ł.)**, zdobywając 49,8 pkt. na 60 możliwych i otrzymując nagrodę prezydenta miasta Łodzi, Mikołaja Godlewskiego. Wicemistrzostwo zdobyła jej koleżanka klubowa, Brzostyńska Ewa — 47,3 punkta. Na dalszych miejscach uplasowały się Kasprzakówna Zofia (ŁTŁ) — 45 pkt., Michlewska Blanka (ŁTŁ) — 44,9 pkt., Paulusówna Wiesia (ŁTŁ) — 44,3 pkt. i Zwitkówna Mira (WTŁ) — 42,2 pkt.

Mistrzem w konkurencji panów został **Oleś Sztencel (ŁTŁ)**, zdobywając 74 punkty na 90 możliwych i nagrodę kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW, płk. Kurka. Na drugim miejscu znalazł się Jerzy Sztencel (ŁTŁ) — 70.5 pkt., a dalej Czekański Tomasz (ŁTŁ) — 67.4 pkt., Michlewski Bogdan (ŁTŁ) — 60.1 pkt., Mazepus Kazimierz (ŁTŁ) — 59 p., Reinhold Jerzy (ŁTŁ) — 56.2 pkt.

W konkurencji par mistrzowska para śląska Lenartówna — Standzina uzyskała 10,3 pkt. na 12 możliwych, zdobywając nagrodę redakcji „Expressu" — dwa piękne zegarki na rękę.

Na drugim miejscu znalazła się para łódzka Zwitkówna — Czekański (ŁTŁ) — 8,8 pkt., przed kolegami klubowymi Janikówną — Werkiem — 8,2 pkt. i parą Union Touringu rodzeństwem Nippe — 6,4 pkt.

Komisję sędziowską tworzyli: komisarz Wiśniewski (Łódź), Czorówna (Katowice), Owczarek (Warszawa), Herman (Łódź).

Delegatem Polskiego Związku Łyżwiarskiego był p. Owczarek z Warszawy.

Wieczorem, w obecności licznych przedstawicieli władz z p. wiceprezydentem miasta Kozłowskim, odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

Mistrzostwa kl. B

Katowice, 27 lutego.

Na sztucznym torze w Katowicach rozegrane zostały mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań i panów klasy B.

Wśród pań mistrzostwo zdobyła młodziutka zawodniczka Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego — Krysia Szczepańska. 2) Elżbieta Fik (Bielsko), 3) Burszówna (Warszawa).

Wśród panów zwyciężył Zachert (Warszawa), 2) Osadnik, 3) Barosz (obaj ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego.

W jeździe parami zwyciężyła para Bergerówna — Schafer (Śląskie Tow. Łyżwiarskie).

Damska i Kalbarczyk
mistrzami Polski

Warszawa, 27 lutego.

W niedzielę zakończyły się w Pruszkowie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej. Lód, który był początkowo bardzo dobry, pod koniec zawodów stał się nieco za miękki.

W niedzielę rozegrano trzy konkurencje.

Na 3000 mtr. pań zwyciężyła Irena Damska w czasie 7:45.2 przed Kabalarczykową-Nowacką 7:48.8.

Na 1500 mtr. panów pierwsze miejsce zajął Kalbarczyk w czasie 2:36, 2) Lisiecki 2:45, 3) Kowalski 2:45.6, 4) Łaskiewicz 2:49, 5) Izdebski 2:52.1.

Na 10.000 mtr. zwyciężył również Kalbarczyk w czasie 20:12.7, 2) Lisiecki 21:20.6, 3) Kowalski 21:26.6, 4) Izdebski 22:10.6, 5) Laśkiewicz 22:48, 6) Vojna, 7) Eliasz, 8) Ostrowski.

W ogólnej klasyfikacji wśród pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Irena Damska — 227.33 pkt. przed Kalbarczykową-Nowacką 223.48 pkt.

W ogólnej klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski zdobył Kalbarczyk, uzyskując 217.07 pkt. 2) Lisiecki — 229.30 pkt., 3) Kowalski — 232.49 pkt., 4) Izdebski 240.67 pkt., 5) Laśkiewicz — 242.69 pkt., 6) Vojna — 254.24 pkt.

Cwikliński wygrywa
bieg narciarski młodzików

W dniu wczorajszym odbyły się pod protektoratem kierownika Okręg. Urzędu W.F. i P.W. płk. Kurka biegi narciarskie w Łagiewnikach o odznakę sprawności dla młodzieży.

Na starcie stanęło tylko 11-tu zawodników, co — jeśli zważyć dość dużą popularność sportu narciarskiego wśród młodzieży szkolnej — jest liczbą bardzo małą i niewiadomo czemu przypisać tak małe zainteresowanie wczorajszymi biegami.

Biegi odbyły się w dwuch kategoriach. W biegu dla młodzików na 4 klm. przy 6-ciu startujących pierwsze miejsce zajął Ćwikliński w czasie 35 min. 30 sek. przed Urbańczykiem. Pozostali czterej nie zdobyli odznaki wskutek ominięcia trzech punktów kontrolnych. W biegu juniorów na 9 klm. najlepszy czas uzyskał Sumicki Eug. 1 godz. 9 min. 25 sek. przed Chrustowiczem 1 g. 26 m. 2 sek.

Zwycięstwo piłkarzy Gedanii

Królewiec, 27 lutego.

Gdańska „Gedania" rozegrała w niedzielę w Królewcu mecz z mistrzem Królewca — Prussia-Sammland, bijąc go 2:1 (0:1). Zwycięstwem tym zapewniła sobie Gedania trzecie miejsce w swojej grupie w rozgrywkach o mistrzostwo Prus Wschodnich.

Mecze piłkarskie w Krakowie

Kraków, 27 lutego.

W niedzielę odbyły się w Krakowie dalsze mecze o charakterze treningowym. Boiska były grząskie wskutek rozmokłego terenu.

Mistrz Polski, Cracovia, rozegrał mecz ze śląską drużyną „Błyskawica", wygrywając w stosunku 7:1 (5:0).

W drugim spotkaniu Wisła pokonała A-klasową „Koronę" 12:0 (4:0).

Likwidacja przesilenia
w boksie krakowskim

W Krakowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Prezesem okręgu wybrano dyr. Bilińskiego. Ponieważ członkowie zarządu cofnęli swe rezygnacje, przesilenie w boksie krakowskim zostało w ten sposób zlikwidowane.

Mistrzostwa szkół
w piłce siatkowej

W dalszym ciągu turnieju drużyn szkolnych w siatkówce zanotowano następujące wyniki:

SIATKÓWKA MĘSKA: Gimn. im. Narutowicza — Zgrom. Kupców 2:0, gimn. im. Żeromskiego — gimn. im. Piłsudskiego 2:1, gimn. im. Kopernika — gimn. im. Reymonta 2:0, P. S. T. P. — gimn. Niemieckie 2:0.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA: Gimn. p. Miklaszewskiej — Gimn. im. Konopnickiej 2:0. Gimn. p. Rothertowej — Gimn. p. Czapczyńskiej 2:1.

Dalsze rozgrywki
o puchar wojewody Grażyńskiego

Katowice, 27 lutego.

W niedzielę w drugiej rundzie rozgrywek piłkarskich o puchar wojewody dr. Grażyńskiego rozegrano ogółem 20 spotkań. Między inn. Ruch pokonał Orzegów 8:2, Naprzód z Lipin wygrał z 09 Mysłowice 4:1.

Ślub sportowca

W sobotę odbył się ślub reprezentacyjnego piłkarza naszego miasta, zawodnika SKS — Józefa Owczarka z panną Ireną Śliwowską.

Młodej parze szczęść Boże!

Łódź zwycięża Śląsk 9:7

w międzyokręgowym meczu bokserskim

Sosnowiec, 27 lutego.

Piąte z rzędu międzyokręgowe spotkanie bokserskie Śląsk—Łódź rozegrane w dniu dzisiejszym w sali kina „Patria" zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem reprezentacji łódzkiej w stosunku 9:7.

Wynik ten nie odpowiada jednak przebiegowi walk. Śląsk zasłużył conajmniej na wynik remisowy, gdyż w dwóch wypadkach sędziowie skrzywdzili pięściarzy miejscowych. Kwestionowane jest zwłaszcza rozstrzygnięcie w wadze lekkiej i półciężkiej.

Po wstępnych ceremoniach na ringu pozostali przedstawiciele wagi muszej GRAMBO I PAWLICA.

Począwszy od drugiej rundy do głosu dochodzi coraz częściej Pawlica, górując pod koniec walki całkowicie nad twardym pabianiczaninem. Wygrywa Pawlica.

W koguciej Szreiter (Ł) stoczył bardzo zaciętą walkę z Jasińskim. Obaj zademonstrowali ładny boks. Walka kończy się remisowo.

W wadze piórkowej Augustowicz przeważa nad Welgrünem w pierwszej i trzeciej rundzie. Sędzia ustawicznie przerywa walkę krzywdząc w kilku wypadkach zawodnika sosnowieckiego.

W wadze lekkiej Akerman (Śl) był wyjątkowo dobrze dysponowany, górując nieznacznie w drugiej i trzeciej rundzie nad Wojciechowskim. Wynik remisowy przyjęty został przez publiczność gwizdami.

W wadze półśredniej — Ostrowski wypunktował po nieczysto prowadzonej walce Fiszera.

W średniej Pisarski wygrał w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. z młodym, ale bardzo obiecującym zawodnikiem Fischerem.

W półciężkiej Pietrzak (Ł) zupełnie rozczarował, ustępując nieznacznie Kolonce. Walka kończy się remisowo.

W ciężkiej Moszkowicz walczył tchórzliwie z Wrazidło. Przewaga Wrazidły od drugiej rundy jest wyraźna to też wygrywa on zasłużenie na punkty.

Sędziował w ringu p. Urbaniak z Poznania, na punkty Sierota (Ł) i Wypusz (Śląsk).

Zw. Rezerwistów (Zakopane) zwycięża

w marszu narciarskim Żułów—Wilno

W ogólnej klasyfikacji zwycięzca marszu Żułów — Wilno został patrol Zw. Rezerwistów, Zakopane — 7:39:32. Drugie miejsce zajął Zw. Strzelecki Zakopane 7:41:36. Trzecie miejsce zajął — P. W. Leśnicy — Lwów 7:59:11. Czwarte — Zw. Rez. Wisła, 7) Policja Wilno, 8) Szkoła Podchorążych.

Należy dodać, że wyniki te zostały podsumowane łącznie z punktacją w strzelaniu, które odbyło się w drugim dniu marszu Żułów—Wilno w Kojranach.

W biegu sztafet szkolnych pierwsze miejsce zdobyło gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie 7:16:15 przed państw. szkołę techniczną 7:20:39, 3) gimnazjum w Nowej Wilejce, 4) gimn. w Nowoświęcianach i 5) gimn. im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wszystkie sztafety w liczbie 13-tu bieg ukończyły.

W klasyfikacji zawodników startujących indywidualnie zwyciężył Hansen z A. Z. S. — Wilno przed Bohdanowiczem (AZS—Wilno) i Kowalewskim (Ognisko).

Bieg Żułów — Wilno ukończył też najstarszy wiekiem uczestnik płk. Dreszer.

Należy nadmienić, że wyniki osiągnięte w tegorocznym marszu są lepsze, niż w roku ubiegłym. W roku ubiegłym zwycięski patrol Zw. Rezerwistów Wisła — (Śląsk) osiągnął czas 9:30:55.

Polonia zwycięża ŁKS 2:0

w rewanżowym meczu hokejowym

Mecz hokejowy eliminacyjny o mistrzostwo Polski Ł.K.S — Polonia (rewanż), który miał się odbyć na lodowisku ŁKS-u w godzinach południowych, ze względu na zły stan lodu został rozegrany dopiero o godz. 20-ej na lodowisku K.P. Zjednoczone. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:0 (2:0, 0:0, 0:0), która była zespołem lepszym i miała więcej z gry. Ł.K.S. wystąpił bez Koczewskiego.

Bramki dla Polonii — obie w pierwszej tercji zdobyli: Kamiński i Szabłowski. W Polonii dobrze grał atak z Szabłowskim na czele, zaś w ŁKS-ie najlepszy był Król.

Zapaśnicy warszawscy w Łodzi

pokonani przez IKP 13:10

W dniu wczorajszym odbył się w sali Teatru Popularnego towarzyski rewanżowy mecz zapaśniczy między mistrzem Łodzi IKP a warszawską PAST-ą. Mecz zakończył się zwycięstwem zapaśników łódzkich w stosunku 13:10.

Wyniki walk były następujące: w wadze koguciej Łazarski (IKP) pokonał Wiśniewskiego (P), w wadze piórkowej Sawka (P) pokonał Pawlickiego (IKP), w lekkiej Kulesza (IKP) pokonał Pawlikowskiego (P), w wadze półśredniej Szewczyk (P) pokonał Jagodzińskiego (IKP), w wadze średniej Sikora (P) Tomczyka (IKP), w wadze półciężkiej Slickowski (IKP) pokonał Kolmasa i w wadze ciężkiej Jakubowski (IKP) Łupackiego (P). Warszawianie wystąpili bez mistrza Polski Kozerskiego.

Sędziował na mecie p. Tume, zaś na punkty pp. Szczęblewski z Warszawy i Kulpa, Berger z Łodzi.

Po zawodach odbył się bankiet w lokalu IKP.

Zwycięstwo hokeistów
KP Zjednoczone w Zgierzu

W dniu wczorajszym drużyna bokserska K.P. Zjednoczone pokonała w meczu towarzyskim w Zgierzu miejscowy zespół Strzelca w stosunku 9:5.

Ostatni mecz
hokejowy o mistrzostwo klasy B

W ostatnim meczu hokejowym o mistrzostwo łódzkiej klasy B zespół KP Zjednoczone uzyskał w Zgierzu z tamtejszym Strzelcem wynik bezbramkowy 0:0. Tytuł mistrza zdobył definitywnie KP Zjednoczone, który wchodzi do klasy A.

Cracovia bije Pogoń 3:1

Lwów, 27 lutego.

We Lwowie rozegrany został towarzyski mecz hokejowy między Cracovią a Pogonią. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 3:1 (3:1, 0:0, 0:0). Bramki dla Cracovii zdobyli Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk.

Cracovia miała przewagę tylko w pierwszej tercji, zapewniając sobie zwycięstwo na skutek chaotycznej gry Pogoni. W dwu następnych tercjach Pogoń stanowiła zupełnie równorzędnego przeciwnika. Najlepszym graczem na torze był Wołkowski, natomiast Marchewczyk wypadł słabo.

Pięściarze Bar Kochby zwyciężają w Piotrkowie

Drużyna bokserska łódzkiej Bar-Kochby rozegrała w Piotrkowie mecz towarzyski z tamtejszym Strzelcem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Bar-Kochby, pięściarze której zaprezentowali się b. korzystnie, górując pod względem techniki i wyszkolenia nad przeciwnikami. Wyniki walk podług kolejności walk były następujące: Kummer (BK) pokonał Ciska, Weinstok (BK) Królikiewicza, Rakocz (BK) znokautował w II-ej rundzie Szareckiego, Wasserman II (BK) pokonał na punkty Pardona, Wasserman I Króla, Olszewski II (Strz.) wypunktował Ścisławskiego i Olszewski I Federmana (BK). Sędziował w ringu p. Szwed, zaś na punkty p. Majer z Łodzi.

Juniorzy Wisły wygrywają drużynowy konkurs skoków narciarskich

Zakopane, 27 lutego.

W niedzielę na małej skoczni treningowej na Krokwi przy wspaniałej słonecznej pogodzie odbył się drużynowy konkurs skoków juniorów o mistrzostwo 4-go podhalańskiego okręgu P.Z.N., w którym wzięło udział 6 drużyn, w tym trzy Wisły, jedna S.N.P.T.T. i dwie Sokoła.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół Wisły w składzie: Łuszczek Józef, Lach Stanisław i Schindler Jerzy z notą 392.8, 2) drużyna S.N.P.T.T. w składzie: Krzysztofiak Stanisław, Szeliga Stanisław i Szeliga Kazimierz, nota 390.4 3) Sokół 378.4, 4) Wisła 2-ga, 5) Sokół 2-gi, 6) Wisła 3-cia.

Indywidualnie: 1) Łuszczak Józef (Wisła), nota 137.4, Skoki 33 i 37 i pół; 2) Krzysztofiak Stanisław (SNPTT) 137.2, skoki 37 i 37, 3) Klanerus Jan (Sokół) 133.8, skoki 35i 35, 4) Lach Stenisław (Wisła) 131.8, skoki 34, 32, 5) Leśniak Józef (Wisła) 128.8, skoki 33 i 36.

Najdłuższy skok dnia, stanowiący równocześnie rekord tej skoczni, uzyskał poza konkursem Łuszczek Józef, osiągając 42 mtr.

Gry sportowe w Łodzi

W dalszych meczach o mistrzostwo w finałowym meczu koszykówki męskiej klasy „B" Wima pokonała Pabianickie Stowarzyszenie Gimnastyczne 33:27 (17:15). Drugi mecz finałowy odbędzie się w środę w Pabianicach. W koszykówce męskiej klasy „A" Ł.K.S. pokonał W.K.S. 51:40 (34:17), zaś w koszykówce żeńskiej klasy „B" Wima pokonała K.P. Zjednoczone 18:4.

Ripper zwycięzcą zimowego raidu automobilowego

Zakopane, 27 lutego.

Ostatni etap raidu samochodowego „Polskiego Touring Clubu" odbył się na trasie Krynica — Zakopane. Ze startu w Krynicy wyruszyły ogółem 22 wozy.

Trasa ostatniego etapu była trudna, skutkiem oblocenia dróg oraz niebezpiecznych zakrętów.

Do mety w Zakopanem przybyło ogółem 21 maszyn, t. zn. od początku raidu wycofało się 7 wozów.

Niedaleko Czorsztyna Richter, jadący na Chevrolecie wpadł na spadzistym zakręcie do rowu, który na szczęście wypełniony był śniegiem, co uchroniło automobilistę od poważniejszego wypadku. W rowie znalazł się również wóz Strengera (Citroen).

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Ripper 672 pkt., 2) Kołaczkowski 671 pkt., 3)Zychon 670.8 pkt. (wszyscy trzej na Fiat 1500), 4) Richter (Chevrolet) 670 pkt., 5) Marek (Lancia) 667 pkt., 6) Przygodzki (Fiat 500) 667, 7) Pronaszko (Fiat 500) 667, 8) Grosman (Fiat 1500) 667 pkt., 9) Grętkiewicz (Fiat) 1500) 665 pkt., 10) Szachowski (Skoda) 664, 11) Rosenblatt (Fiat 1500), 12) Strenger (Citroen), 13) Kleiber (Steyr), 14) Sporny (Buick), 15) Sokopp (DKW).

W Zakopanem na torze wyścigowym odbyla się próba techniczna zrywu hamowania i zwrotności wozów.

O mistrzostwo Polski w hokeju

Katowice, 27 lutego.

Rewanżowe spotkanie hokejowe o wejście do grupy finałowej mistrzostw Polski między „Dębem" a Krynickim Tow. Hokejowym zakończoł się zwycięstwem „Dębu" w stosunku 2:0, (0:0, 1:0, 1:0). Gra była nieciekawa. Obie drużyny grały zbyt ostro. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Urson. Wynik dnia ustalił Knyciński.

* * *

Lwów, 27 lutego.

W niedzielę wieczorem rozegrany został mecz o mistrzostwo Polski między Cracovią i Ukrainą. Zwyciężyła zdecydowanie Cracovia w stosunku 4:0 (2:0, 1:0, 1:0). Bramki dla Cracovii zdobyli Marchewczyk (2), Wołkowski i Kowalski. Cracovia miała przez cały czas znaczną przewagę. Ukraina ograniczyła się wyłącznie do obrony.

Najlepszym graczem na torze był Wołkowski.

Holandia gromi Belgię 7:2

Rotterdam, 27 lutego.

W Rotterdamie wobec 45.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Holandią i Belgią. Zwyciężyła zdecydowanie Holandia w stosunku 7:2 (1:0).

Kolonja „Makkabi" przedłużona do 15 marca r. b.

W związku ze sprzyjającymi warunkami śnieżnymi w Zakopanem Ż. K. S. „Makabi" przedłużył czas trwania kolonii zimowej do 15 marca b. r.

W dążności do propagowania sportu narciarskiego oraz uprzystępnienia szerokiemu ogółowi pobytu na kolonii swej w Zakopanem, Zarząd Ż. K. S. „Makabi" obniżył opłatę za turnus 10-dniowy na zł. 100.—.

Ustalony ryczałt obejmuje: przejazdy w obydwie strony, całkowite utrzymanie i pobyt, kurs narciarski i wycieczki piesze.

Wyjazdy indywidualne i grupowe w dowolnych terminach. Uczestnicy korzystają z 50 proc. zniżek kolejowych.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie, prócz niedziel, w godz 10—14 i 18—22-ej.

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Nowe zaproszenie dla piłkarzy polskich

Liga Piłkarska północnej Francji zwróciła się do kierowników polskiej drużyny piłkarskiej, która bawiła ostatnio w Lille i Lens, z propozycją ponownego przyjazdu do Francji w sierpniu.

Francuzi najchętniej widzieliby reprezentację jednego z polskich okręgów.

Zaproszenie to jest dowodem, że ostatnie porażki w Lille i Lens nie zatarły jeszcze wrażenia licznych naszych zwycięstw, odniesionych poprzednio we Francji.

Import pończoch do Anglii

Wśród szeregu przejawów świadczących dodatnio o wzroście spożycia artykułów konsumcyjnych w Anglii wymienić należy między inn. zwiększony przywóz artykułów pończoszniczych na ten rynek. Tak więc przywóz pończoch bawełnianych do Anglii wyraił się w 1937 roku cyfrą przeszło półtora miliona tuzinów par, wartości ponad 300.000 funtów szterlingów. Oznacza to wzrost o przeszło 200.000 tuzinów par, wartości około 10.000 zł. Wśród dostawców pończoch bawełnianych na pierwszym miejscu figuruje Japonia, która w roku 1937 przywiozła do Anglii przeszło milion tuzinów par.

Podobnie przedstawia się sytuacja w imporcie pończoch sztuczno-jedwabnych. Import ten wyniósł około 2 i pół miliona par., t. j. zwiększył się o blisko pół miliona tuzinów par. Wartość importu w 1936 roku wynosiła ponad milion funtów.

PRZENIESIENIE STACJI PRZECIWWENERYCZNEJ CZERWONGO KRZYŻA.

Oddział łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że stacja przeciwweneryczna prowadzona dotychczas przy ulicy Lubelskiej Nr. 7, zostanie z dniem 28 marca b. r. przeniesiona do gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej, wejście od Podmiejskiej.

Stacja czynna codziennie od godz. 20.30 do 4-ej min. 30. Zadaniem stacji jest zapobieganie chorobom a nie ich leczenie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23: dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.